

Czy Turcja właśnie wypowiedziała wojnę Syrii?

30 listopada 2016

Ankara rozpoczęła operację wojskową w Syrii, by położyć kres rządowi Baszara al-Asada – oświadczył prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan.[SN]

Jak wynika z doniesień agencyjnych Turcja dokonuje obecnie inwazji na Syrię. Przyznają już to oficjalnie władze tego kraju z prezydentem Recepem Erdoganem. Dotychczas Turcy twierdzili, że wkraczają tylko w celu walki z Państwem Islamskim, teraz jednak właściwie sformułowano coś na kształt wypowiedzenia wojny Syrii. Nie ma już wątpliwości, że Turcja nie powstrzyma się od okazji najechania pogrążonego w wojnie sąsiedniego państwa. Dotychczas Erdogan zadowalał się po prostu prowadzeniem walki z Kurdami i markowaniem ataków na ISIL, z którym po cichu robi interesy z ropą naftową.[ZNZ]

„Mówi się, że w Syrii zginęło 600 tys. ludzi, ale moim zdaniem liczba ofiar sięga miliona. Gdzie jest ONZ, co ona robi? Długo zwlekaliśmy, ale w końcu byliśmy zmuszeni wejść do Syrii wraz z Wolną Armią Syrii” – powiedział Erdogan, przemawiając na sympozjum ws. Jerozolimy w Stambule. „Jesteśmy tam, by przywrócić sprawiedliwość i położyć kres panowaniu okrutnego tyrana al-Assada, który zaprowadził w kraju terror państwowy” – wyjaśnił cele operacji prezydent.[SN]

„Dlaczego wkroczyliśmy? Nie mamy na oku syryjskiego terytorium. Problemem jest zwrócenie ziem ich prawowitym właścicielom. Jesteśmy tam po to aby zaprowadzić sprawiedliwość” – oświadczył Erdogan.[ZNZ]

24 sierpnia turecka armia rozpoczęła operację o kryptonimie „Tarcza Eufratu”. Wspierane przez syryjską opozycję tureckie siły wzięły pod kontrolę przygraniczne miasto Dżarabulus na północy Syrii i kontynuują ofensywę w południowo-zachodnim

kierunku. Erdogan twierdził wcześniej, że jej celem jest oczyszczenie od terrorystów terytorium o powierzchni 5 tys. km² i ustanowienie na nim strefy buforowej, w której mieliby zostać rozmieszczeni uchodźcy.[SN]

Jeśli obecne słowa prezydenta Turcji można traktować poważnie, to będziemy mieć jeszcze większy bałagan na Bliskim Wschodzie, a kto wie czy nie będzie to miało potencjału nawet do rozpętania konfliktu globalnego. Problem w tym, że to może się bardzo niebezpiecznie rozwinąć, bo dzieje się to w momencie gdy wsparta przez Rosję syryjska armia zaczęła osiągać znaczące postępy powoli odzyskując niegdyś dwumilionowe miasto Aleppo. Z najnowszych informacji pochodzących z MON Rosji wynika, że już prawie połowa miasta jest pod kontrolą syryjskich żołnierzy. I skoro w takim momencie miałby się w to wmieszać kraj należący do NATO, to możemy mieć wkrótce z tego powodu poważne problemy.[ZNZ]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net